

# NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, czwartek 14 lipca 1960 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 166 (3449)

Wyd. A

Nakład 51.342

## Rozpoczęły się obrady plenum KC KPZR

**MOSKWA**  
13 lipca rano na Kremlu rozpoczęło obrady plenum Komitetu Centralnego KPZR. Posiedzenie otworzył pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow.

Plenum KC omówi przebieg realizacji uchwał XXI Zjazdu KPZR o rozwoju przemysłu i transportu oraz zastosowaniu w produkcji najnowszych zdobyczy nauki i techniki.

Na plenum zaproszono kierowników różnych gałęzi przemysłu, dyrektorów przedsiębiorstw, inżynierów, uczonych, przodowników produkcji.

## Ostatnie ulwy spowodowały wazbranie wód rzek górskich

## Walka w powodzią w województwach krakowskim i katowickim

**KRAKÓW**  
Od 12 bm. w rejonach Polski południowej, szczególnie zaś w Beskidzie Śląskim i Żywieckim notuje się duże opady deszczu z przelotnymi burzami. Wojewódzki komitet przeciwpowodziowy w Katowicach zarządził alarm przeciwpowodziowy na terenie pow. Bielsko - Biała i Cieszyń. 13 bm. nad ranem w rejonach tych powiatów poziom wód w rzekach i potokach górskich przekroczył stan alarmowy. Opady występują nadal.

13 bm. w godzinach przedpołudniowych zarządził również na swym terenie alarm powiat Żywiec. Groźbę powodzi stwarza tu Biała.

W godzinach popołudniowych 13 bm. zarządzone w woj. krakowskim alarm przeciwpowodziowy w 4 dalszych powiatach: Oświęcim, Wadowice, Chrzanów i Kraków.

Ze względu na stan wód na Sole i jej dopływach w miejscowości Koblarnice, Koszarawa i Czarniec (pow. Żywiec) ewakuowano kilkanaście rodzin z zalaných wodami wlejskich zagród. Rzeka Koszarawa zniszczyła na kilku odcinkach lokalne drogi. Zerwane zostały niektóre lokalne mosty. O'iar w ludziach nie było. Powia-

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Uwaga Czytelnicy

W najbliższym numerze sobotnio - niedzielnym rozpoczynamy druk fantastyczno-naukowego opowiadania pt.

## „Błękitna Cefelda”

pióra A. Kołpakowa w tłumaczeniu A. Wysokiego. Opowiadanie to wzbudziło duże zainteresowanie za granicą.

## CIEKAWOSTKA

**ARMIA DETEKTYWOW STRZEZE WYSTAWY ZNACZKOW POCZTOWYCH**  
W londyńskim „Royal Festival Hall” otwarta została wielka wystawa znaczków pocztowych, na której zgromadzono zbiory z wielu krajów świata. Dla uniknięcia kradzieży bardzo wartościowych eksponatów organizatorzy pod-

## DNIA

Jeśli szereg daleko idących środków ostrożności. Wystawa strzeżona jest przez liczny oddział detektywów którzy dysponują m. in. trzema psami policyjnymi. Zastępca kierownika wystawy spłya w pokoju znajdującego się w budynku, w którym zgromadzono znaczki, i

nocą dokonuje obchodu sal. Kolekcje znaczków, zanim zostały wystawione, przechowywano w skarbcu jednego z banków londyńskich. Z banku do budynku wystawowego znaczki przewożono samochodami pancernymi eskortowanymi przez policję. Na wystawie można obejrzeć m. in. pierwsze na świecie znaczki pocztowe i słynną brytyjską serię „Penny black”.



MOSKWA  
Na pierwszym planie most Nowo-Arbacki. Fot — CAF

## Przed lipcowym świętem w rzeszowskiej WSK

Jeszcze pod koniec czerwca załogi poszczególnych wydziałów Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie przystąpiły do podejmowania zobowiązań dla uczczenia Święta Odrodzenia Polski Ludowej. Charakter tych zobowiązań jest bardzo różnorodny. Na szczególną uwagę zasługują zobowiązania, gwarantujące przekroczenia planu produkcji towarowej w ciągu lipca o 4 proc. oraz planu produkcji globalnej o 5 proc.

Po podsumowaniu zobowiązań wydziałowych z dziedziny wykonania norm technicznych i obniżenia procentu braków okazało się, że cała Wytwórnia powinna w miesiącu lipcu podnieść wyrobienie norm technicznych o 2 proc. i obniżyć ilość braków również o 2 proc. Zobowiązania te są w trakcie realizacji i już obecnie daje się odczuć lepszą rytmiczność produkcji, a także poprawę kooperacji wewnątrz i zewnątrzzakładowej.

Osobne są zobowiązania o charakterze społecznym. Załoga rzeszowskiej WSK postanowiła przepracować w

czynnie społecznym ponad 3 tys. godzin przy budowie ośrodka wypoczynkowego nad Wisłokiem. Wartościowe są szczególnie zobowiązania zakładowej stolarni, która podjęła się wykonać podłogę do zabaw. W godzinach wolnych od pracy załogi poszczególnych wydziałów pracują obecnie kolejno przy budowie drogi do ośrodka. Czyni to pozwolą na szybsze oddanie do użytku tak potrzebnego w Rzeszowie ośrodka wypoczynkowego nad Wisłokiem.

## Trzy nowe państwa afrykańskie

**PARYŻ**  
We wtorek podpisane zostało w Paryżu porozumienie o przekazaniu władzy suwerennej trzem byłym koloniom francuskim. Są to Czad, Kongo francuskie i Republika Afryki Centralnej. Przedstawiciele nowo powstałych państw zadeklarowali, że wkrótce przystąpią do Unii Republik Afryki Centralnej.

## Aresztowanie szajki złodziei — b. pracowników ZPG Dębica

Organa MO wpadły na trop zorganizowanej szajki złodziei, w skład której wchodziło 16 b. pracowników Zakładów Przemysłu Gumowego w Dębicy, m. in. magazy-

nierzy — Stanisław Michalski i Stanisław Ozga, kierowcy samochodowi, strażnicy, malarze oraz 8 paserów z terenu miasta. Złodzieje wywozili samochodami służbowymi surowce fabryczne, a następnie sprzedawali je prywatnym odbiorcom.

Jak wykazało śledztwo — przeprowadzone przez Komendę Wojewódzką MO w Rzeszowie oraz Prokuraturę Powiatową w Dębicy, skradli oni 7,5 tony bieli cynkowej, 200 kg parafinu, kilkadziesiąt metrów bież. tkaniny do produkcji opon oraz znaczną ilość pędzli malarskich. Na wniosek Prokuratury Powiatowej w Dębicy, 19 osób zostało aresztowanych, 5 zaś zwolniono terminowo z więzienia ze względu na zły stan zdrowia. W najbliższym czasie 24-osobowa szajka odpowiadać będzie przed Sądem Wojewódzkim w Rzeszowie.

## Wiec mieszkańców Rzeszowa z okazji 550 rocznicy bitwy pod Grunwaldem

Delegacje 7 powiatów przywiozły urny z ziemią z pól bitewnych

W związku z trwającymi uroczystościami z okazji 550 rocznicy bitwy pod Grunwaldem, w dniu wczorajszym odbył się przed Pomnikiem Wdzięczności w Rzeszowie wiec, na który przybyli przedstawiciele partii, organizacji społecznych i młodzieżowych oraz liczne delegacje z zakładów pracy i instytucji — z sztandarami i kwiatami.

Podczas wiecu wygłosił przemówienie przewodniczący Zarządu Okręgu ZBoWiD w Rzeszowie tow. Józef Tkaczow, nakreślając krótko historię walk narodu polskiego. Po przemówieniu przy dźwiękach marsza żałobnego delegacje ZBoWiD z powiatów: niżańskiego, krośnieńskiego, jasielskiego, ropczyckiego, rzeszowskiego, gorlickiego i debickiego złożyły do urny zbiorczej ziemię uswieconą krwią poległych partyzantów, żołnierzy polskich, walczących z najazdem hord hitlerowskich.

Wczorajszy wiec miał bardzo uroczysty charakter. Przy Pomniku Wdzięczności udekorowanym wiązkami kwiatów pełnili warty honorowe żołnierze Wojska Polskiego, młodzież z ZMS i harcerze.

## STATKIEM Z FROMBORKA DO KRYNICZY MORSKIEJ

Szybki motorowiec „Karol Wójcik” należący do Zespołu Gdańskiej utrzymuje komunikację między Fromborkiem a znaną miejscowością wczasową nad Zalewem Wiślanym — Krynicą Morską. Statek kursuje trzy razy w tygodniu w poniedziałki, środy i piątki.

Na zdjęciu: Statek na przystanku w Fromborku. CAF — fot. Uchymiak

## Delegacja Rady Najwyższej ZSRR w Warszawie

**WARSZAWA**  
13 bm. w godzinach rannych — członkowie bawiącej w Polsce delegacji Rady Najwyższej ZSRR złożyli wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie oraz na cmentarzu-Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich.

Przed południem goście radzieccy zwiedzili Polskie Zakłady Optyczne i spotkali się z aktywem tych zakładów. Delegacja Rady Najwyższej ZSRR wzięła również udział w spotkaniu z Prezydium Sejmiku PRL oraz przewodniczącymi poszczególnych komisji sejmowych.

## Dr Djuanda przybył na Wybrzeże Gdańskie

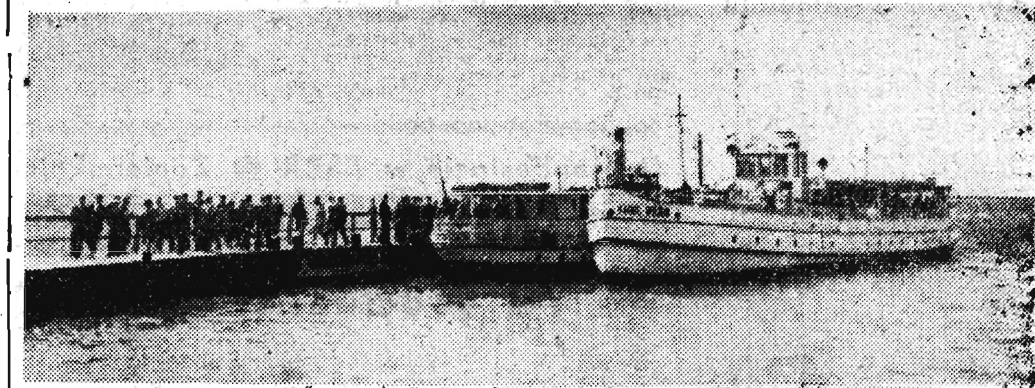
**GDANSK**  
13 bm. w godzinach przedpołudniowych przybył na Wybrzeże Gdańskie pierwszy minister Republiki Indonezji dr Raden Hadzi Djuanda Kartawidjaja wraz z żoną i towarzyszącymi mu osobistościami. Z ramienia rządu polskiego gościom indonezyjskim towarzyszą: wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, minister żeglugi dr St. Darski, zastępca przewodniczącego komitetu współpracy gospodarczej i naukowej — techniczar z zagranicą Roman Fidelski oraz dyrektor protokołu dyplomatycznego z MSZ — amb. Jerzy Grudziński.

## Depesze z okazji świąt narodowych Francji

**WARSZAWA**  
Z okazji święta narodowego Francji, przypadającego w dniu 14 bm., przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Francji generała Charles de Gaulle.

## ...i Iraku

**WARSZAWA**  
Z okazji święta narodowego Republiki Iraku, przypadającego w dniu 14 bm., przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do przewodniczącego Rady Suwerenności Republiki Iraku generała Najiba Al-Rubal.



## Kobleta na pierwszym statku kosmicznym Moskwa — Nowy Jork w ciągu 25 minut Komunikacja miejska z szybkością 80 km/godz.

W Moskwie otwarta została za 7 lat wystawa światowa. Zbiegnie się ona z 50 rocznicą istnienia ZSRR. W związku z tym w pawilonie radzieckim będzie można zobaczyć mnóstwo sensacji i niebywałych osiągnięć na skalę światową.

Już obecnie na łamach prasy radzieckiej zaczynają się ukazywać wypowiedzi naukowców i techników na temat tego, co należy będzie na tej wystawie do osiągnięć i wydarzeń najciekawszych.

Zdaniem kandydata nauk fizyczno-matematycznych — L. Kurnosowej, najciekawszy będzie radziecki pawilon poświęcony opanowaniu kosmosu. Kurnosowa jest kierownikiem grupy badań promieni kosmicznych Instytutu Fizycznego im. Lebediewa Akademii Nauk ZSRR. Twierdzi ona, że do chwili otwarcia wystawy o wiele lepiej znać będziemy kosmos. Na

pewno też jeszcze przed otwarciem wystawy człowiek dokona podróży na statku kosmicznym. Będzie to z pewnością przedstawiciel społeczeństwa radzieckiego.

L. Kurnosowa wyraża nadzieję, że właśnie ona znajdzie się w liczbie pierwszych astronautów, tym bardziej, że już na międzynarodowym kongresie astronautów, który się odbył w 1957 roku w Barcelonie, wydano jej dokument, upoważniający do odbycia lotu na Księżyc.

Ponadto Kurnosowa stwierdza, że już zarezerwowano dla niej miejsce na pierwszym statku kosmicznym.

Profesor dr nauk technicznych — G. Pokrowski przewiduje, że nie mała sensacją stanie się moskiewskie lotnisko międzykontynentalne z 10-piętrową wieżą i srebrzystą tkwiącą w niej rakieta w kształcie cygara.

Na pokładzie takiej rakiety, z wielkimi wygodnymi fotelami, można będzie podróżować z Moskwy do Nowego Jorku z szybkością 25 tys. kilometrów na godzinę. Tak więc odległość między obu miastami rakietą pokona w ciągu 25 minut.

Do 1967 roku usprawniony zostanie ruch kołowy w Moskwie. Z różnych głównych magistrali stolicy ZSRR zniknie sygnalizacja świetlna, ponieważ nie będzie skrzyżowań ulic. Tu, gdzie znajdują się obecnie skrzyżowania, powstaną tunele lub wiadukty. Na wysokości 8-10 m nad jezdniami mknąć będą po stalowych pomostach wagony kolei powietrznej. Inżynierowie radzieccy stwierdzają, że szybkość środków komunikacji miejskiej przekroczy do 1967 roku 80 kilometrów na godzinę.



# Oredzie Biura Światowej Rady Pokoju do narodów całego świata

**SZTOKHOLM**  
Sesja Biura Światowej Rady Pokoju uchwaliła szereg doniosłych dokumentów: oredzie do narodów całego świata, ogólną deklarację, zalecenia w sprawie światowej kampanii na rzecz rozbrojenia i umocnienia pokoju, rezolucję o sytuacji w Kongo, rezolucję poświęconą Kuby i inne dokumenty.

A oto tekst oredzia Biura Światowej Rady Pokoju do narodów całego świata:

Narody świata, które żyją obecnie pod stałą groźbą wojny jądrowej, nie mogą pogodzić się z fiaskiem rokowań międzynarodowych. Rozbrojenie jest absolutnie niezbędne dla uratowania ludzkości i zapewnienia pokojowego współistnienia. Narody muszą tego zażądać. Są one w stanie doprowadzić do takiego rozwiązania. Niedawne sukcesy sił ludowych są tego dowodem.

## Sytuacja w Kongo

**BRUKSELA.** W porcie Matadi, położonym przy ujściu rzeki Kongo, doszło do walk między wojskami kongolańskimi a skoczkami belgijskimi. Agencja Reutersa powołując się na wiadomości z belgijskich kół rządowych informuje, że skoczkowie wycofali się z Matadi na statkach.

Rząd kongolański, który w poniedziałek zwrócił się do ONZ z prośbą o udzielenie mu pomocy w reorganizacji armii, wystosował — jak donoszą agencje zachodnie — we wtorek dwa nowe wezwania o pomoc: 1) delegat Konga przy ONZ, Thomas Karza, zażądał pomocy wojsk Narodów Zjednoczonych w celu „przywrocenia porządku”, 2) rząd kongolański zwrócił się bezpośrednio do Stanów Zjednoczonych o przysłanie wojsk do dolnego Konga, które miałyby przywrócić tam porządek współdziałając z siłami belgijskimi i lokalną armią kongolańską.

Prezydent Eisenhower po przeprowadzeniu rozmowy z sekretarzem stanu USA, Herterem, i amerykańską delegacją w ONZ oświadczył we wtorek wieczorem, że wojska amerykańskie nie będą interweniowały w Kongo nawet w ramach akcji przeprowadzonej pod szyldem ONZ.

## Nowe dokumenty zbrodni Eichmanna

**BELGRAD**  
Jak podaje agencja Tanjug, w Zagrzebiu odnaleziono szereg dokumentów ukazujących zbrodnię popełnioną na Żydach jugosłowiańskich przez Adolfa Eichmanna. Dokumenty te wskazują, że Eichmann odpowiedzialny jest za deportację do obozów koncentracyjnych i śmierć ponad 25 tys. Żydów jugosłowiańskich, zamieszkałych na terenie Kroatii. Agencja dodaje, że Jugosławia jest również w posiadaniu dokumentów obciążających Eichmanna za deportację i wymordowanie Żydów z Macedonii i Słowenii.

## Eks-miss Europy odsiedzi karę 1 roku więzienia

**LONDYN**  
Przed sądem apelacyjnym w Londynie, odbyła się sprawa rewidacyjna w procesie miss Europy z 1958 roku, austriackiej aktorki i modelki, J. Ehrenstrasser, skazanej na rok więzienia za kradzież ze sklepów londyńskich futra i biżuterii wartości około 6.900 funtów szterlingów. Przed dokonaniem kradzieży, była miss Europy z duża dawką narkotyków.

Sprawa rewidacyjna odbyła się na wniosek obrony, która wystąpiła o zmniejszenie kary, starając się udowodnić, że Ehrenstrasser podczas kradzieży znajdowała się w stanie ograniczonej poczytalności. Sad apelacyjny, biorąc jednak w pierwszym rzędzie pod uwagę fakt, że skazana wiedziała, iż zażywa środek odurzający w momencie, gdy udawała się w celu dokonania kradzieży w sklepie, utrzymał w mocy wyrok, jaki zapadł w pierwszej instancji.

## Zamiast nalepianych etykiet — wtapiane w szkło

**KATOWICE**  
Zamiast tradycyjnych nalepianych papierowych etykiet na butelki, tańsze i ładniejsze są butelki z etykietą wtopioną w szkło. Etykieta taka nie zmywa się, nie wymaga dodatkowych operacji związanych z naklejeniem, a w dodatku odznacza się pięknymi i intensywnymi barwami. Zjedno-

Domagamy się zwolnienia konferencji międzynarodowej z udziałem wszystkich państw — członków ONZ i państw nie należących do tej organizacji w celu osiągnięcia powszechnego i kontrolowanego rozbrojenia etapami. Uważamy, że po to, aby wyeliminować zawieszanie nad nami niebezpieczeństwo, pierwszy etap powinien przewidywać zakaz środków przenoszenia broni atomowej i likwidacji baz wojskowych na obcych terytoriach.

Domagamy się, aby wszystkie rządy oświadczyły, że są gotowe uczestniczyć w tej konferencji z zamiarem podjęcia konkretnych kroków. Domagamy się, aby wszystkie rządy już teraz stworzyły pomysłowe warunki dla przeprowadzenia tej konferencji. W tym celu powinny one unikać wszelkich akcji, które mogłyby się przyczynić do zimnej wojny, wyrzec się doświadczeń z bronią atomową, respektować suwerenność i niezależność innych państw. Wzywamy ludzi całego świata, aby poparli to żądanie.

## Zespół z Oichowej wystąpi na uroczystościach grunwaldzkich

Na niejednej estradzie Zespół Pieśni i Tańca z Oichowej (pow. Ropczyce) był oklaskiwany. Zespół ten znany szeroko nie tylko w naszym województwie — otrzymał też kilka odznaczeń. Ostatnio członkowie zespołu, dojeżdżali się nie lada wyróżnienia. Zespół tenycy wspólnie z ludową kapelą wyjechał na uroczystości grunwaldzkie, by zaprezentować tu swoje umiejętności.

Warto dodać, że w ubiegłym miesiącu oichowski zespół obchodził jubileusz 50-lecia swego istnienia. (beta)

## Manifestacje w ZSRR • Zaniepokojenie w Wielkiej Brytanii • Odpowiedź USA na notę ZSRR

### Po prowokacyjnym locie „RB-47”

**MOSKWA**  
W całym Związku Radzieckim odbywają się wiece i demonstracje w związku z nową prowokacją soldateski amerykańskiej. W wielu zakładach pracy odbyły się wiece, których uczestnicy wyrazili całkowite poparcie dla pokojowej polityki rządu radzieckiego i domagali się, by również w przyszłości udzielać zdecydowanej odprawy prowokatorom działającym na polecenie Pentagonu.

**WASZYNGTON**  
Rząd Stanów Zjednoczonych opublikował odpowiedź na notę radziecką w sprawie incydentu z samolotem „RB-47”. W nocie tej rząd amerykański utrzymuje, jakoby samolot ten nie wykonywał żadnej misji szpiegowskiej. Nota amerykańska posuwa się nawet do twierdzenia, iż

czenie przemysłu szklarskiego spowodowało z zagranicy dla hut „Antoninek” specjalne maszyny do produkcji butelek z emaliową etykietą wtapianą w szkło. Pierwsze takie butelki ukazywały się już na rynku krajowym, dużo ich ilość wyprodukowana została na eksport gdyż tego rodzaju towary jest bardzo poszukiwany za granicą.

Uchwały V Plenum KC PZPR wskazały na konieczność wydatnego zwiększenia wysiłku inwestycyjnego. Zarzuciły się nowe istotne potrzeby gospodarki narodowej, a szczególnie konieczność poważnego zwiększenia inwestycji w rolnictwie i w przemyśle. Nowy plan inwestycyjny jest ambitny i napięty.

W tym stanie rzeczy zarysowała się oczywista konieczność podjęcia powszechnej akcji rewizji zamierzeń inwestycyjnych pod kątem uzyskania wydatnych oszczędności, z których utworzona zostanie specjalna rezerwa inwestycyjna. Część tych oszczędności, wygosparowanych w budownictwie mieszkaniowym, przeznaczona będzie bezpośrednio na odpowiednie rozszerzenie jego programu rzeczowego, wyrażonego liczbą 1,8 miliona izb wybudowanych w miastach i 950 tys. izb — na wsi. Oszczędności uzyskane we wszystkich innych działach gospodarki narodowej — poza budownictwem mieszkaniowym — złożą się na wspomnianą wyżej rezerwę inwestycyjną, z której środki zostaną zaczerpnięte głównie na rzecz inwestycji proekspansyjnych i antyimportowych.

Aby jednak te liczne rezerwy — ukryte w całościach planowanych nakładów inwestycyjnych — wydobyć, aby uzyskać stąd środki niezbędne dla zaspokojenia wielu pilnych potrzeb gospodarki narodowej, musi być wykonana wielka praca aktywna społeczno-gospodarcza, wsparta doświadczeniem licznych kadr specjalistów i fachowców od zagadnień techniczno-ekonomicznych.

Na czym głównie winna koncentrować się uwaga tych specjalistów?

W pierwszym rzędzie trzeba starannie zanalizować samą koncepcję zamierzonej inwestycji. Można tu obrazowo stwierdzić, iż dążenie do obniżenia ogólnego kosztu inwestycji powinno przede wszystkim wyrazić się w postawieniu problemu, czy nie jest możliwe całkowite zamknięcie danej inwestycji. W dalszej kolejności trzeba ocenić, czy nie można wydatnie ograniczyć rozmiarów zamierzonej inwestycji.

Odpowiedzią na oba te pytania jest gruntowna analiza bilansu zdolności produkcyjnych lub usługowych w danej

gałęzi gospodarki narodowej, a następnie — w konkretnym zakładzie. Jest to w naszych warunkach najbardziej zaniedbana dziedzina badań analitycznych, bez należytego wypróbowanej metodyki i nagromadzenia w poszczególnych dziedzinach dostatecznych doświadczeń i materiałów wyjściowych. Problem pełnego wykorzystania posiadanych zdolności produkcyjnych i usługowych wymaga wybitnego i decydującego współdziałania doświadczonych specjalistów w przeprowadzonych ocenach i analizach. Zachodzi przy tym konieczność krytycznego spojrzenia fachowców spoza danej organizacji na podstawie jednak ścisłej współpracy z właściwymi kierownikami technicznymi.

Podobnie przedstawia się sprawa gruntownej i krytycznej oceny bieżącej dokumentacji projektowo-kosztoryso-

wego oraz wykonania robót przez przedsiębiorstwa budowlano-montażowe. Natomiast chodzi tu o fakt dość powszechnie występującego planowania modernizacji we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej i w bardzo poważnym liczbie zakładów. Skoordynowanie programów modernizacyjnych wielu zakładów i wielu gałęzi gospodarki narodowej — to szczególnie złożone zagadnienie. Wymaga ono krytycznej oceny całości danej koncepcji, zbilansowania potrzeb i możliwości wyposażenia w maszyny i urządzenia, a następnie — zbilansowania przyjętych zadań i możliwości wykonawczych w czasie.

Na osobne podkreślenie zasługuje sprawa koordynacji branżowej, terenowej i terenowo-branżowej. Można tu za cytować, tytułem przykładu, możliwości uzyskania poważnych oszczędności przy koor-

konkretnych obiektów inwestycyjnych lub gałęzi gospodarki narodowej.

Natomiast w każdym przypadku należy ocenić ekonomiczną efektywność danego zamierzenia inwestycyjnego. Badania te, w oparciu o obowiązujące nowe metody i wskaźniki, trzeba przeprowadzać szczególnie w odniesieniu do wielkich i średnich inwestycji. W stosunku do inwestycji drobnych przeprowadza się obliczenia odpowiednio uproszczone. Zestawione porównawczo obliczenia dla różnych wariantów inwestycyjnych, lub też dla zamierzeń inwestycyjnych kilku zakładów pozwolą wyclenić szereg wniosków, umożliwiających podjęcie prawidłowych decyzji inwestycyjnych i oszczędnościowych.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż tego typu oceny i analizy, jakie są potrzebne dla właściwego przeprowadzenia akcji rewizyjno-oszczędnościowej, muszą być przygotowane szczególnie troskliwie. Należyte wygosparowanie rezerwy inwestycyjnych wysuwa się na czoło obowiązków działaczy gospodarczych i państwowych na wszystkich szczeblach, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych i innych organizacji społecznych. Jakkolwiek omawiana wyżej akcja ma w zasadzie charakter ekonomiczno-techniczny, błędem byłoby niedocenić jej doniosłego znaczenia społeczno-politycznego, na rzucającego obowiązek należytego czuwania nad jej przebiegiem organizacjom partyjnym i państwowym w terenie oraz odpowiednim władzom państwowym.

Bardzo istotną rolę w akcji rewizji założeń inwestycyjnych przypada również Komitetowi do Spraw Techniki, organom Naczelnej Organizacji Technicznej, Polskiemu Towarzystwu Ekonomicznemu, zainteresowanym instytutom naukowo-badawczym, wyższym uczelniami technicznymi i ekonomicznymi. Potrzebna jest „mobilizacja” wybitnych specjalistów, których udział w dyskusji nad zamierzeniami inwestycyjnymi oraz ich zanalizowaniem gospodarczym i spo-

dziewianymi efektami ekonomicznymi — musi być szczególnie duży. Jedynie bowiem wszechstronna analiza technicznej strony zamierzeń inwestycyjnych wraz z odpowiednim uzasadnieniem ekonomicznym pozwala na wyodrębnienie prawidłowych wniosków. Wniośki te bowiem składają się łącznie na ostatecznie podejmowaną, ważką decyzję polityczno-gospodarczą, leżącą u podstaw przygotowania i pomysłowej realizacji 5-letniego planu dalszego, socjalistycznego rozwoju Polski.

Należy wreszcie uwypuklić problematykę koordynacji terenowo-branżowej, np. analizę zamierzeń inwestycyjnych przedsiębiorstw budowlano-montażowych na danym terenie, niezależnie od przynależności resortowej. Wykorzystanie istniejącego zaplecza technicznego, a szczególnie baz budowlanych, zakładów prefabrykacji, baz obsługi i transportu, wreszcie sprzętu i maszyn — oto niełatwa problematyka tego działu koordynacji, otwierająca jednak duże możliwości zaoszczędzenia nakładów.

Za specjalnie doniosły problem należy uznać wszelkiego rodzaju analizy, uwypuklające wpływy zamierzonej inwestycji na rozwój produkcji eksportowej lub antyimportowej. Z tego punktu widzenia, mianowicie poprawy sytuacji handlu zagranicznego, winna być przeprowadzana ocena wszystkich tych inwestycji, które w sposób bezpośredni lub pośredni mogą zapewnić odciążenie naszego bilansu obrotowego.

Analiza wykorzystania zdolności produkcyjnych i usługowych, problemy postępu technicznego, ujawnienie wszystkich przerosłów w programowaniu i projektowaniu inwestycji, złożony problem koordynacji branżowej i terenowej, ocena wpływu danej inwestycji na handel zagraniczny — to niewątpliwie najważniejsze zagadnienia przeprowadzanej akcji rewizyjno-oszczędnościowej. W praktyce jednak zarysowują się liczne zagadnienia, występujące na poszczególnych budowlach lub też stanowiące socyficzne zjawiska danej gałęzi gospodarki narodowej. Trudno byłoby nawet w sposób pobieżny zestawić listę tych możliwości w dziedzinie zaoszczędzenia nakładów w odniesieniu do

Prof. dr **KAZIMIERZ SECOMSKI**  
Zastępca Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów

## Walka z powodzią

(Ciąg dalszy ze str. 1)  
towy komitet przeciwpowodziowy w Zywcu panuje nad sytuacją. Jak zapewnia Powiatowa Rada Narodowa w Zywcu i jak wynika z meldunków telefonicznych nadawanych z różnych miejscowości w Kotlinie Żywieckiej, nie grozi niebezpieczeństwo. Budynki przeznaczone na pomieszczenia kolonijne i obozowe znajdują się na wyższym terenie i woda im nie zagraża.

Po południu 18 bm. w powiecie Oświęcim pociąg górski zalały kilka najbliższych przystanków w miejscach: Chęcznarowiec, Dankowice oraz Kęty — Podlesie.

W powiecie Wadowice w dwóch miejscach została przerwana komunikacja kolejowa na odcinkach Brzeźnica - Ryczów oraz Wadowice - Spytkowice.

## Z ostatniej chwili

Przedstawiciel PAP donosi z Żywca: jakkolwiek deszcze nad Kotliną Żywiecką utrzymują się nadal, nasilenie ich w godzinach przedwieczornych i w godzinach zmierzchu, O ile do rana 14 bm. opady nie wzrosną się, stan wód na Sole i jej dopływach w Kotlinie Żywieckiej, nie powinien — zdaniem służby przeciwpowodziowej oraz meteorologów — powiększyć istniejącej tu groźby powodzi.

### W rewidowaniu zamierzeń inwestycyjnych konieczna »mobilizacja« specjalistów

wej, realizowanej przez specjalistów spoza danej grupy projektantów — znowu na podstawie ścisłego współdziałania z autorami opracowanego projektu. Jest rzeczą zrozumiałą, iż ta swoista forma kooperacji wymaga stworzenia właściwej atmosfery rzeczowej krytyki i wzajemnego zrozumienia dla roli, jaką winien spełnić ten rozszerzony zespół specjalistów. Jedynie wówczas przeprowadzana krytyka okaże się owocną i pogłębiona zostanie wspólna analiza dotychczasowych opracowań.

W omawianej tu akcji szczególnie ważne staje się również zagadnienie wszechstronnej oceny programów modernizacyjnych. Nie chodzi tu jedynie o podkreślenie ogólnego znaczenia prawidłowości i rozsądnego realizowanego postępu technicznego, w oparciu o zbada- nie konkretnych możliwości, zwłaszcza w dziedzinie dostawy wyposażenia technicz-

dynowaniu planów inwestycyjnych poszczególnych gałęzi przemysłu kluczowego z odpowiednimi gałęziami przemysłu terenowego i spółdzielczego. Zjednoczeniem wiodącym przy pada tu ważką rolę podjęcia inicjatywy wybitnego rozszerzenia dotychczasowych badań analitycznych i ocen, przy udziale zainteresowanych specjalistów.

Koordynacja terenowa, która spada głównie na barki organów terenowych, wymaga odważnej oceny szeregu zamierzeń inwestycyjnych na terenie danego miasta, powiatu, czy województwa, a zwłaszcza — na terenie obszarów położonych na styku poszczególnych województw. Jest to trudne zagadnienie współdziałania sąsiadujących ze sobą jednostek administracji terenowej.

Należy wreszcie uwypuklić problematykę koordynacji terenowo-branżowej, np. analizę zamierzeń inwestycyjnych przedsiębiorstw budowlano-montażowych na danym terenie, niezależnie od przynależności resortowej. Wykorzystanie istniejącego zaplecza technicznego, a szczególnie baz budowlanych, zakładów prefabrykacji, baz obsługi i transportu, wreszcie sprzętu i maszyn — oto niełatwa problematyka tego działu koordynacji, otwierająca jednak duże możliwości zaoszczędzenia nakładów.

stateczną odpowiedź naszego rządu. Porównajmy oni fakty i wydadzą wyrok. Sytuacja, jaka się wytworzyła, jest niepokojąca. Milczenie rządu na temat prowokacji amerykańskich — dodał lord Stansgate — „rzucca cień podejrzeń na nas jako na współuczestników w tej sprawie”.

Z wypowiedzi prasy brytyjskiej na temat incydentu z samolotem „RB-47” przebiega zaniepokojenie opinii publicznej brakiem dostatecznej kontroli ze strony rządu nad bazami amerykańskimi w Wielkiej Brytanii i ewentualnymi skutkami polityki USA.

## Dziś mecz piłkarski Resovia — Polonia Przemysł

W dniu dzisiejszym rozegrany zostanie mecz piłkarski o mistrzostwo III ligi pomiędzy drużynami Resovii i Polonii Przemysł. Będzie to ostatnie spotkanie w wiosennej - letniej batalii. Początek zawodów o godz. 18.30.

Równocześnie przypominamy, że w eliminacjach o wejście do II ligi w jednej grupie walczą — Hutnik Nowa Huta, Szombierki i Resovia. Pierwsze spotkanie eliminacyjne rozegrane zostanie w dniu 31 lipca w Rzeszowie pomiędzy Resovią a Hutnikiem Nowa Huta.



# Z wędrowek po kraju



Widok na Wawel

## To i owo ze świata

### ILE CZASOPISM NAUKOWYCH WYDAJE SIĘ NA ŚWIECIE?

Według przybliżonych danych wydaje się na świecie 30.000 — 45.000 periodycznych publikacji, w których ogłaszane są materiały dotyczące różnych dyscyplin nauki. Jeżeli przyjmujemy, że każde z czasopism wydaje rocznie przeciętnie 300 stron, oznacza to, iż co roku informacja naukowa zajmuje od 7.500.000 do 13.500.000 stron. A trzeba dodać, że ilość wydawanych czasopism naukowych stale i szybko wzrasta...

### PLWIAJĄCE BIBLIOTEKI W NORWEGII

W Norwegii uruchomiono niedawno pierwsze statki — biblioteki, które mają docierać do rybaków i farmerów zamieszkujących wyspy wzdłuż zachodniego wybrzeża kraju. Statek „Abdullah” np. zaopatrzony jest w 3.000 tomów. Będzie on również dostarczał na żądanie — poza książkami z własnych zbiorów — dzieła z biblioteki uniwersyteckiej w Bergen. Norwegia posiada obecnie 1.100 bibliotek miejskich, 6.000 szkolnych oraz wiele bibliotek objazdowych mieszczących się w autobusach.

### JAKIE SĄ POWODY WYPADKÓW LOTNICZYCH?

W laboratorium badań aeronautycznych w Melbourne, w Australii, skonstruowano aparat umożliwiający wykrywanie zasadniczych przyczyn wypadków lotniczych. Aparat ten całkowicie zautomatyzowany będzie funkcjonował bez przerwy od chwili puszczenia w ruch motorów samolotu i nie będzie wymagał żadnej obsługi po zainstalowaniu. Ten „rejestrator lotu” będzie zapisywał na cienkiej taśmie sławnej wszystkie rozmowy pomiędzy pilotem i załogą, a także dane dostarczone przez aparaty pokładowe. Po 6 godzinach — jeśli nie zdarzy się nic nieprzewidzianego — cały zapis rejestracyjny zostanie automatycznie „skasowany” i aparat rozpocznie działalność na okres następnych 6 godzin.

### TV — W SŁUŻBIE NAUKI

Stacja telewizyjna w Sao Paulo w Brazylii nadaje co tydzień program naukowy, w czasie którego jeden z profesorów, w towarzystwie grupy uczniów przedstawia i objaśnia doświadczenia naukowe. Program ten, który cieszy się dużym powodzeniem, ma na celu zainteresowanie młodzieży zagadnieniami nauk ścisłych.

## Życie i reguły

Jak wiadomo, podstawowym dokumentem określającym normy życia wewnątrzpartyjnego jest Statut PZPR. Poszczególne jego paragrafy formułują przy tym nie tylko organizacyjne prawa i obowiązki członków partii, ale zawierają też kryteria moralne, którym muszą oni odpowiadać: uczciwość wobec partii i społeczeństwa, wysoki poziom etyczny, przestrzeganie dyscypliny partyjnej i państwowej, chronienie partii przed przenikaniem do niej ludzi nieuczciwych, ideowo obcych, karierowiczów; dbałość o potrzeby ludzi pracy, zdobywanie swą działalnością i postawą zaufania i poparcia bezpartyjnych.

Celowo pominęliśmy te nakazy partii, które dotyczą postaw ideowych, bowiem chcemy się pokrótko zatrzymać przy jednej tylko sprawie: skąd w pewnych organizacjach partyjnych biorą się opory przy usuwaniu z nich ludzi skompromitowanych zwykłymi przestępstwami i podejrzanymi o działalność sprzeczną nie tylko ze Statutem partii, ale i kodeksem prawnym.

Niedawno w czasie jednej z rozmów usłyszałem stwierdzenie, że organizacja partyjna wstrzymuje się z wnioskiem o usunięcie z partii człowieka oskarżonego o łapownictwo, bo przewód sądowy ciągnie się bardzo długo i ciągle nie zapadł jeszcze wyrok. Czystych rąk ów osobnik na pewno nie ma, ale czy można działać śpieszniej od organów sprawiedliwości i niejako wyprzedzać werdykt sędziowski?

Przytoczyliśmy tok tego rozumowania, zdarza się bowiem czasem, że dopiero sygnał od nadrzędnej instancji partyjnej, czy też prawomocny wyrok sądowy staje się dopięciem do postawienia przez organizację partyjną wniosku o usunięcie winnego z partii.

Czy tak może, czy tak powinno się dziać? Skrupulatność, rozwaga, wnikliwość w rozpatrywaniu postępów ludzkich jest na pewno rzeczą bardzo cenną i wskazaną. Lepiej się dziesięć razy namyślić i zastanowić, niż potępić niewinnego. To prawdy znane, oczywiste.

Nieuleganie presjom intyg i plotek, lecz dążenie do wszechstronnego poznania sprawy, do ujawnienia rzetelnej prawdy jest podstawowym obowiązkiem organizacji partyjnej. Lecz jeśli prawda ta jest już znana, jeśli w świetle faktów, którym towarzysze dysponują, staje się

bezsporne, że człowiek nadużył zaufania partii? Czy wolno wtedy czekać aż sąd orzeknie w majestacie prawa jego winę i wymierzy mu karę?

To jest bolesne, gdy na ławie oskarżonych zasiada członek partii. Zdarzają się co

## STATUT I... KODEKS

prawda wypadki, gdy staje się to na skutek spłotu nieszczyśliwych okoliczności i nie dyskredytuje to podsądnego. Często jednak — powiadają to sobie — organizacja partyjna zdaje sobie sprawę z zasadności oskarżeń i wszczęcie dochodzenia prokuratorskiego nikogo nie zaskakuje. Więcej nawet: niekiedy przyjmuje to wręcz z ulgą, że nie musiała stać się inicjatorem sprawy, że wyrezyły ją w tym jakieś organa kontrolne, które wpadły na trop nadużyć lub otrzymały pisemny sygnał. Kto był jego autorem? Nierzadko anonim. Dlaczego anonim? Bo widział lekliwość lub niezależność organizacji partyjnej, bo bał się, że otwarta krytyka może przejść bez echa, natomiast krytykującemu nie pójdzie na zdrowie.

Oczywiście są ludzie, którzy umieją się maskować i ich „wpadnięcie” staje się dla otoczenia wręcz szokiem. Taki dobry towarzysz, kto by przy puścił... Ale nie przesadzajmy, takie wypadki zdarzają się nieczęsto. W myśl przysłowia „wiedza sąsiedzi, jak kto siedzi”, na ogół dość powszechnie są znane ze skłon-

ności i podejrzenie praktyki poszczególnych ludzi.

Są dwa rodzaje tłumaczeń nieodpowiedzialnego stosunku organizacji partyjnych do tych spraw.

Jedni mówią: żal nam człowieka, nie chcemy być pierwszymi, którzy go uderzą, może się zmarnować... I patrzy, jak schodzi na manowce, coraz bardziej się pograża — zamiast uświadomić mu, że wkroczył na złą, niebezpieczną drogę.

Są też i tacy towarzysze, którzy obawiają się, że wyciąganie na wierzch spraw „brzydko pachnących” obniży autorytet organizacji partyjnej. Z takiej strusiej polityki nie może — rzecz jasna — wynikać nic dobrego. Organizację partyjną kompromituje bowiem nie fakt, że znalazł się w jej szeregach ktoś tego niegodny, nieuczciwy, ale to, że toleruje, a nieraz nawet tuszuje jego postępkę, że wykazuje brak troski o postawę moralną swych członków i nie ma odwagi postawić sprawy otwarcie: nie ma w naszych szeregach miejsca dla ludzi o nieczystrych rękach.

Gdyby tak częściej konfrontować postawę i czyny członków partii ze Statutem, gdyby też śmiało wysnuwać z tego wnioski — na pewno skuteczniej można byłoby zapobiegać poważniejszym przestępstwom i nadużyciom, rzadziej też musiano by uciekać się do kar przewidzianych przez kodeks prawny.

J. K.

## Trwają remonty 38 budynków

Tegoroczny fundusz na remonty kapitalne budynków w Przemysłu wynosi 15 mln 800 tys. złotych. Fundusz ten pozwoli na rozpoczęcie prac remontowych w 46 budynkach, z czego zakończono już remonty w ośmiu. Zaawansowanie robót w pozostałych budynkach waha się w granicach od 50 do 90 proc.

Pocieszający jest fakt, iż jakość wykonywanych robót ulega znacznej poprawie. W dalszym ciągu jednak dużo do zyczenia pozostawia utrzymanie czystości i porządek w obrębie remontowanych obiektów. Poważnie zagrożone są elewacje budynków. Dopiero w drugiej połowie mają opracowane harmonogramy prac elewacyjnych, jednakże nie jest on ściśle przestrzegany. (en)

# MALŻEŃSTWO NIEDOSKONAŁE

Motto: „Efektywność inwestycji melioracyjnych zależy od przestrzegania zasady, aby nakładami na melioracje podstawowe towarzyszyło równoczesne przeprowadzenie melioracji szczegółowych oraz odpowiednie zagospodarowanie” — (Referat Biura Politycznego na V Plenum KC PZPR).

W melioracjach to jak w małżeństwie. Czasem bywa wszystko w należytym porządku, ale niech tylko ktoś z członków rodziny zacznie w ty le zostawać — to niesnaski gotowe i z doskonałego małżeństwa nie ma śladu.

Chcąc jednak, by zmeliowane tereny stały się zbożem i mlekiem płynące, trzeba je zagospodarować — czyli zorać, zasieć trawami, podsypać nawozami i dopiero wtedy ostrzyć kosy na trawę jak las. Bo dopiero wtedy można powiedzieć, że taki to a taki obszar — obiektem przez meliorantów zwany — jest na ostatni guzik zaniew. A w życiu z tymi guzikami to różnie bywa. Ale o tym za chwilę.

### CHOĆ NIE NOWA — TO JEDNAK KOSZTOWNA

MELIORACJE to rzecz nie nowa, bo to jeszcze Babilon i państwa Faraonów, starożytny Wschód i współczesna Holandia. W województwie rzeszowskim — początek prac melioracyjnych sięga drugiej połowy XIX wieku. Pierwsze drenowania były wykonane już w 1856 roku. Zawsze chodziło i nadal chodzi, by mieć więcej zboża, mleka i mięsa.

Ale od najekscytującej historii trzeba przejść do rzeczywistości. Nakłady na melioracje w województwie rzeszowskim w latach 1956 — 1960 wyniosły ponad 221 mln zł. Wliczając prace prowadzone w 1960 roku wykonano w tym okresie ok. 232 km regulacji rzek, 13 km obwałowań, gruntów ornych zmeliowano 8.468 ha, łąk i pastwisk — 7.848 ha, a zagospodarowano 15.144 ha. Koszt tych prac był znacznie wyższy niż suma przeznaczona przez państwo, bo właściciele gruntów pokrywają 25 proc. kosztów przy melioracjach półpodstawowych i szczegółowych, a 65 proc. przy drenowaniu.

Doliczając do tych prac nawet melioracje prowadzone przez naszych przedsiębiorców, potrzeby melioracyjne naszego województwa są jeszcze ogromne. Jak obliczają fachowcy Oddziału Wodnych Melioracji (m. in. mgr inż. St. Barański) mamy jeszcze do uregulowania 780 km rzek i potoków,

do smeliorowania (głównie drenacja) 470 tys. ha gruntów ornych i 90 tys. ha łąk i pastwisk, a czego na obszarze ok. 64 tys. ha gruntów — konieczność melioracji określana jest jako paląca.

### PRODUKUJĄ GŁÓWNIEM OBORNIK

PO IŁOŚCI „OGONÓW” trzymanych w stajni określa się u nas gospodarza. A trzymają ich chłopcy w naszym województwie szczególnie dużo. Mówiąc fachowym językiem, przeciętna obsada na 100 ha użytków rolnych w gospodarstwach chłopskich — wynosi u nas ok. 66,5 sztuk. Zajmujemy więc pod tym względem drugie miejsce w Polsce po woj. krakowskim. Sek w tym, że gdzie indziej

chłopci hodują krowy, a u nas jak rzekiem, trzymają „ogony”. Krowa w zasadzie służy głównie do produkcji mleka no i mięsa, a w Rzeszowskim rolnicy utrzymując tak wysoką obsadę bydła — nastawiają się raczej na produkcję obornika. Dowodem tego jest najniższa w kraju przeciętna roczna wydajność mleka od 1 krowy (u nas ok. 1.800 l — a przeciętna krajowa ponad 3 tys.).

Rzecz w tym, że u nas bydlęko jest systematycznie głodzone. W zimie je słomą i to nieraz słabo okraszoną, a w lecie próbuje znaleźć trawę na gromadzkim pastwisku.

Mimo że trwałe użytki zielone (318 tys. ha) stanowią 17,1 proc. ogólnej powierzchni użytków rolnych — występuje u nas permanentny niedobór pasz, pogłębiany niskim pro-

centem roślin pastewnych (11,8 proc. — w 1959 r.) w ogólnej strukturze zasiewów.

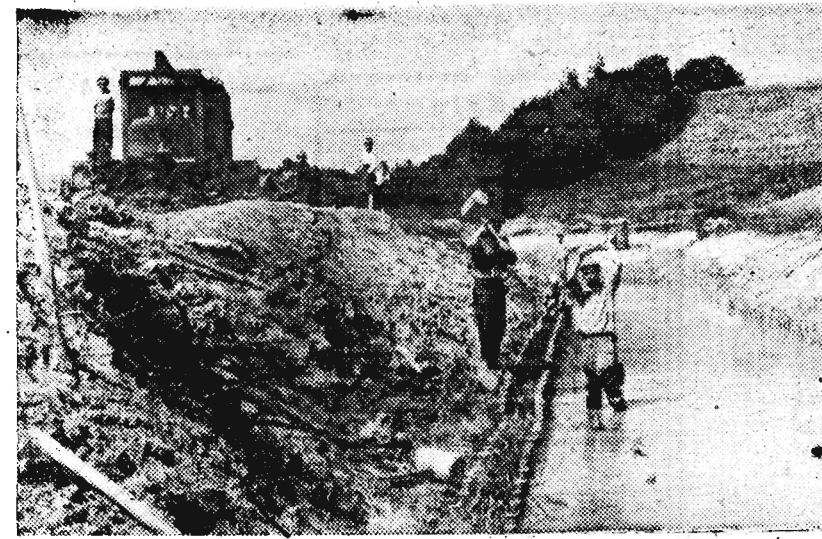
Jeśli dodać do tego, że zbiory siana z naszych łąk są bardzo niskie, a pastwiska dają rocznie od 30—70 q masy zielonej z ha (mogą dawać ok. 180 q z ha), to będzie rzeczą udowodnioną — że melioracje wraz z pełnym zagospodarowaniem — są jedynym kierunkiem i... ratunkiem.

### RADOSNA TWÓRCZOŚĆ

TA OSTATNIA dygresja, w połączeniu z melioracyjnymi potrzebami województwa mówi, że melioranci muszą robić nie tylko dużo. Nie powiem — robili dotąd dużo, ale ze skóry nie wyłaziłi. Już widzę, jak się wszyscy burzą, by więc uniknąć zarzutów, że prasa to zawsze jeno gani, krytykuje, nie docenia, zawezwę do pomocy fakty. A fakty to uparta rzecz.

W chwili obecnej prowadzi się u nas prace melioracyjne na 12 większych obiektach, ale nie ma ani jednego obiektu, chodzi mi o duże, w całości zakończone tzn. oddane do użytku z zagospodarowaniem. Zgoda, że obowiązuje kolejność, sukcesywność itd. itd., ale klęci się o tym chociażby przykład obiektu Stobnica I — tj. prac melioracyjnych związanych z regulacją rzeki Stobnicy na terenie pow. Strzyżów (rozpoczęte przed 1950 r.). W gromadzie Lutcza — rzekę uregulowano, zbudowano jaz — (co prawda budowa jego trwała 2 lata), rowy odwadniające, zagospodarowano nawet łąki, ale nie wykopano jeszcze sieci rowów nawadniających. Tych, którzy chcą wiedzieć, co o tym sądzą chłopcy, którym ponownie będzie się „bebeczyć” zasiane już łąki — odajmy do Lutczy.

Realizację ogólnego planu obiektu Stobnica II — zakładającego kosztem 15,5 mln plus udział zainteresowanych — przeprowadze-



Tak umocniono brzegów wody Olszynki (pow. Jasło) już nie oberwie.

(Ciąg dalszy na str. 4)



Ludzie z techniką

na „ty“

Działacz społeczny i racjonalizator

Gdy w Nizańskich Zakładach Przemysłu Maszynowego Leśnictwa podjęto produkcję na wskroś nowoczesnej przyczepy-wywrotki o nośności 3,5 t od zarządziły się trudności.

Uruchomienie produkcji wymagało przede wszystkim opracowania procesów technologicznych oraz wykonania oprzyrządowania.

Zespół pracowników technicznych działu przygotowania produkcji, podał jednak wymogom i w stosunkowo krótkim czasie wykonał ponad 100 przyrządów i uchwytów oraz opracowano procesy technologiczne dla każdego detalu.

W pracach tych wyróżnił się szczególnie technicy mechaniki Józef Morski oraz Jerzy Głodkiewicz.

Tow. Morski jest kierownikiem działu przygotowania produkcji i do niego głównie należy koncepcyjna strona wykonanych prac. Doświadczenie zdobyte podczas 10-letniej pracy w przemyśle umożliwiło mu rozwiązywanie wielu problemów technicznych, tym bardziej, że ubogaca je czytaniem książek fachowych coraz liczniej sprawa dzianych do przyzakładowej biblioteki.

Główną część prac nad uruchomieniem nowej produkcji wykonano w przeciągu trzech miesięcy. Tow. Morski odznętuje się jednak od przypisywania mu z tego tytułu jakichś szczególnych zasług.

—To był nasz wspólny wysiłek, praca całej 7-osobowej komórki, mówi w rozmowie z dziennikarzem. Podkreśla też szczególnie rolę inicjatywy załogi, gdyż wiele koncepcji rozwiązań narodziło się podczas narad z robotnikami. Tow. Morski jest przewodniczącym rady robotniczej w NZPML, nie więc dziwnego, że ścisła więź z załogą jest mu szczególnie bliska.

(Z. Fl.)



Znana w Polsce aktorka Mari Töröcsik gra po raz pierwszy w komedii filmowej. Treścią filmu są przygody młodej dziewczyny, która wychowała się i pracuje w nowym mieście hutniczym Sztalnaros. Film ten wyświetlany będzie na festiwalu w Karłowicach w ramach...



Na zdjęciu: Mari Töröcsik w nowym filmie.

Nowoczesne urządzenia wiertnicze z FMISW

Na podstawie założeń opracowanych przez miejscowych konstruktorów, Fabryka Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Gliniku Mariampolskim w roku ubiegłym wyprodukowała prototyp nowoczesnego urządzenia do wiercenia obrotowych WOS-1200. Maszyna ta, odznaczająca się solidną konstrukcją, waży około 80 ton. Wysokość urządzenia wraz z wieżą, którą można ustawić w ciągu 3 minut(!), wynosi prawie 40 m. Z danych technicznych warto jeszcze podać, że moc silnika napędowego jest trzykrotnie większa od dotychczas produkowanych tego typu w kraju.

Pierwszy egzemplarz maszyny WOS-1200 zdał pomyślnie próby eksploatacyjne. FMISW przygotowuje się obecnie do rozpoczęcia seryjnej produkcji. Przewiduje się, że już w IV kwartale br. fabryka wypuści trzy takie urządzenia. Natomiast plan na rok przyszły zakłada wyprodukowanie około 10 maszyn wiertniczych.

Mebłe z płyt paździerzowych

Zakłady drzewne Krośnieńskich ZPT wyprodukowały pierwszy komplet kuchenny, wykonany z płyt paździerzowych „Pollinex”, dostarczonych przez Wytwórnę w Witaszycach. KZPT przygotowują cały zestaw mebli kuchennych z płyt paździerzowych, który wystawią na Jesiennych Targach Krajowych w Poznaniu.

JÓZEF KIELB

Naftowcy wypoczywają najchętniej nad morzem

Okres urlopów w pełni. Ciekawość, gdzie najchętniej wypoczywają po całorocznej pracy naftowcy?

Okazuje się, że wśród braci górników największą popularnością cieszą się obecnie ośrodki wczasowe, leżące nad morzem. Tam wyjeżdża największe osoby.

W ogóle trzeba powiedzieć, że w br. z dwutygodniowych wczasów pracowniczych korzystają naftowcy w większym stopniu, niż dawniej. O tym świadczy fakt, iż w czerwcu mimo niepogody wyjechał Zarząd Okręgu ZZ Górników w Krośnie 110 skierowań. W lipcu jeszcze bardziej wzrosła liczba wyjazdów. Do 10 bm, 166 naftowców otrzymało skierowania.

Niezależnie od tego wielu wiertników, eksploatatorów i rafinerów korzysta z leczniczych wczasów ambulatoryjnych i sanatoryjnych. (m)

Pracownicy poszukiwani

HUTA „STAŁOWA WOLA” w Stalowej Woli zatrudni natychmiast: 1) INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW na stanowiska — konstruktorów, technologów (mechaników). Wymagane warunki: 2 lata praktyki dla techników, a rok dla inżynierów w danej specjalności. 2) PRACOWNIKÓW WYKALIFIKOWANYCH w zawodach: tokarzy, spawaczy i modelarzy drzewnych.

Ogłoszenia drobne

Sprzedaz

PILNIE sprzedam z powodu wyjazdu dom jednorodzinny w Łańcut. Cena przystępna. Wiadomość: Łańcut, 15 Grudnia 31, Włocławek. K-1337

SPRZEDAM mocerną szerokomotną czyszczącą wraz z pierścieniowym silnikiem elektrycznym 10 KW i kablem. Wronkowiec, Jachimierz, pow. Sanok. G-969

Kierowców

samochodowych z I i II kategorią prawa jazdy zatrudni ODDZIAŁ I PKS w Rzeszowie ul. Mochackiego 11 K-1336/3

Samochód osobowy marki

„WARSZAWA” sprzedaje jedynostopniowy samochód osobowy z silnikiem 1000 cm3, 4 cylindry, 45 km/h, 1000 km przebieg, 1956 r. Właściciel: Rzeszów, telefon nr 42-98, w godzinach urzędowych. K-1363/1

100 mp ZRYN TARTACZNYCH (opal)

przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych oraz osobom prywatnym loco skład tartaku po cenie 25 zł za 1 mp sprzedaje TARTAK NR 3 RUDA ROZANIĘCKA pow. lubaczowski, woj. rzeszowski. K-1344/3



K-1326

DO SPRZEDANIA młyn motorowy, murywany, położony przy głównej drodze, parcela i pomieszczenia gospodarcze po wyremontowaniu nadające się na mieszkanie. Sieć elektryczna i sieć gazowa w budowie — na miejscu. Władomość: Młyn w Ostrowie koło Radymna, woj. rzeszowski. G-987/2

SPRZEDAM motocykl „WSK”. Stan — idealny. Władomość: Rzeszów, ul. Poniatowskiego 1/7. G-981

CEGLE paloną czerwoną oraz wapno palone najwyższej jakości dostarcza wagonowo Skład Materiałów Budowlanych, Kraków, Zagłównicka 17. K-1357

Zguby

SERAFIN Edward zam. w Ustrzykach Dolnych ul. Pionierska 12, zgubił świadectwo 7 klasy wydane przez szkołę podstawową w Kolbuszowej Dolnej. Pg-905

JABLONSKI Józef zam. Kiełków, pow. Mielec zgubił prawo jazdy kategorii motocyklowej wydane przez Prezydium PRN — Mielec. Pg-909

LUC Leopold zgubił legitymację służbową wydaną przez Wydział Oświaty w Jarosławiu. Pg-904

SROCZYŃSKA Monika zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Szkołę Podstawową i Liceum Ogólnokształcące nr 2 w Rzeszowie. G-983

ZGUBIONO w Myszakowcach w niedzielę 3. VII. pończoszną elastyczną. Proszę oddać za wynagrodzeniem. Dr Starzyk, Krośno, ul. Walslebena 10. Pg-910

KUCHARSKI Tadeusz zgubił świadectwo ukończenia Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej nr 1 w Rzeszowie. G-980

ROBACZKIEWICZ Stanisław zgubił potwierdzenie zgłoszenia do ewidencji samochodu „Warszawa” SB-3792 o nr silnika — 20-013139, podwozia — 018330, wydane przez Prezydium MRN — Wydział Komunikacji Drogowej w Bytomiu. G-982

FRYC Stefan zgubił prawo jazdy kategorii I nr 0038/55 wydane przez Prezydium MRN — Rzeszów. G-983

BOCHENEK Rudolf zgubił kartę rejestracyjną nr 2673 rowerowi „Simson-Suhl” o nr ramy 2267742 wydaną przez Prezydium MRN — Rzeszów. G-984

Lokale

ZAMIENIE dwupokojowe komfortowe mieszkanie w Jarosławiu na podobne w Rzeszowie. Puniński Mikołaj, Jarosław, ul. Czarnieckiego 10, m. 17. G-936

Praca

POMOC domowa natychmiast potrzebna. Lekarz Dygdań Tadeusz, Dębówiec 46, pow. Jasło. Pg-908/2

POMOC domowa lubiąca dzieci, Kraków, Nowa Huta, os. B-33, bl. 7, m. 9. K-1358/2

Różne

300 matrymonialnych ofert otrzymasz przysyłając 10 zł znaczkami „Syrenka”, Warszawa, Elekoralna 11. K-1362

KOPALNIE I ZAKŁADY PRZETWÓRCZE SIARKI „TARNOBRZEG” w budowie zatrudnią

KWALIFIKOWANYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH I FIZYCZNYCH

- na niżej podanych stanowiskach: 1. KIEROWNIKA Sekcji Rachuby, 2. ST. EKONOMISTÓW lub EKONOMISTÓW ze znajomością zagadnień kontroli wewnętrznej, planowania inwestycyjnego i zaopatrzenia inwestycyjnego, 3. ST. INŻYNIERÓW lub INŻYNIERÓW oraz TECHNIKÓW — mistrzów zmianowych aparatury kontrolno-pomiarowej i automatyki, 4. INŻYNIERA komunikacji kolejowej i DYZURNYCH RUCHU kolejowego, 5. ST. INŻYNIERÓW lub INŻYNIERÓW - ELEKTRYKÓW oraz ENERGETYKÓW do eksploatacji i remontów urządzeń elektrociepłowni, kontroli gospodarki technicznej itp., 6. ELEKTROMONTERÓW instalacji i kabli, 7. ELEKTROMECHANIKÓW i ELEKTRYKÓW aparatury kontrolno-pomiarowej, 8. SPAWACZY uniwersalnych z uprawnieniami, 9. PALACZY do obsługi kotłów wysokociśnieniowych z uprawnieniami, 10. TELEMONTERÓW: sieciowego i centrali automatycznej oraz radio-technicznego i sygnalizacyjnego, 11. MECHANIKÓW PRECYZYJNYCH.

Od kandydatów wymagana jest wieloletnia praktyka zawodowa. Warunki pracy i płacy oraz sprawy mieszkaniowe — do omówienia. Oferty pisemne lub zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr w terminie do dnia 31 lipca 1960 r. K-1359/3

Dyrekcja Technikum Budowlanego w Rzeszowie ul. Towarnieckiego 4

zatrudni od 1 września 1960 r. na stanowisko nauczyciela:

inżyniera architekta, inżyniera budownictwa ogólnego, inżyniera instalacji sanitarnych i centralnego ogrzewania. Kandydatom zapewnią się mieszkanie kawalerskie. Termin składania podań do 10 sierpnia 1960 r. Dyrekcja K-1362/2

ŁAŃCUCKA FABRYKA ŚRUB w Łańcutcie OGŁASZA PRZETARG nieograniczony II

na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „Skoda — Sedan”, typu 1102.

Przetarg odbędzie się dnia 30 lipca 1960 r., o godz. 9 w budynku administracyjnym Fabryki Śrub, Łańcut, ul. Podzwierzyniec.

Cena wywołania wynosi 13.500 zł. Wadium w wysokości 1.350 zł należy złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu. K-1364/1

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY w Rzeszowie ul. Okrzei 7

OGŁASZA PRZETARG

na WYKONANIE następujących robót: blacharskich, malarzskich, stolarskich, murarskich i elektrycznych.

Szczegółowych informacji udziela Dyrekcja WDK w godz. od 8 do 15. Termin składania ofert mija z dniem 25. VII. 1960 roku. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 lipca 1960 r.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K-1361/3

SPOŁECZNE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

Oddział — Rzeszów ul. Langiewicza, barak 1

OGŁASZA PRZETARG ofertowy

na WYKONANIE OKIEN, KRAT, DRZWI WYSTAWOWYCH dla trzech obiektów.

Blizsze informacje oraz rysunki techniczne do wglądu w dziale zaopatrzenia.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze w terminie do dnia 25 lipca 1960 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 26 lipca 1960 r.

S.B.P. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-1360

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO TECHNIKUM ROLNICZEGO

w Trzcinicy pow. Jasło

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na WYKONANIE KAPITAŁNEGO REMONTU BUDYNKU SZKOLNEGO DWUZIMOWEJ SZKOŁY ROLNICZEJ w Trzcinicy — i BUDYNKU MIESZKALNEGO gospodarstwa Technikum.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru wykonawcy.

Oferty należy składać w dyrekcji Technikum Rolniczego w Trzcinicy, poczta Przysięki, pow. Jasło, w terminie do dnia 23 lipca br. K-1358

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI ZWIERZĘTAMI RZEŹNICY

w Rzeszowie ul. 1 Maja 10 (parter)

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na SPRZEDAŻ ZRIORU OWOCÓW w sadzie o pow. ok. 80 ha, należącym do Tuczarni Trzody Chlewniej w Zakrzowie, pow. Tarnobrzeg.

Cena wywoławcza 5.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 26 lipca br., w biurze Tuczarni w Zakrzowie, o godz. 10, gdzie nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 23 lipca br., w biurze Przedsiębiorstwa Gospodarki Zwierzętami Rzeźniami, w Rzeszowie, ul. 1 Maja 10. Ubiegający się o kupno owoców zobowiązani są złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania w przeddzień przetargu, w kasie tuczarni w Zakrzowie. Ogłędzin sadu można dokonywać codziennie w tuczarni Zakrzów, pow. Tarnobrzeg od godz. 8 do 18. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie wolny wybór oferenta. K-989

(Ciąg dalszy ze str. 3)

O DOSKONAŁE MALŻENSTWO

KAZDA NIEDOKOŃCZONA inwestycja — nie przynosi zakładanych zysków. To garb na ciele gospodarki. O tym wiedzą nie tylko ekonomiści.

Zgodzi się chyba każdy, że i do inwestycji melioracyjnych to się także odnosi. Mimo specyfiki, mimo utrudnień formalno-prawnych i aspektów społecznych (konieczność zgody użytkowników i ich zainteresowania) — tylko wtedy inwestycja melioracyjna jest zakończona — gdy meliorowane tereny są zagospodarowane. A z tym jest chyba najgorzej. I znów fakty proszą o głos.

W pow. Łańcut na obiekcie Dębina — Białobrzegi — przeważa po uregulowaniu potoku Sawa — dalsze prace. Faktycznie — brak zgody użytkowników jest przeszkodą nie do pokonania — ale dlaczego nie brano jej przy planowaniu. Obiekt Lubaczówka w pow. Lubaczów — dawno. Wykonano 15 km melioracji podstawowych, co nawiąsem mówiąc spowodowało przesunięcie terenu, a dalszych prac się nie prowadzi z tych samych co u poprzednio przyczyn. W gromadzie Harta (pow. Brzozów) — kosztem 593 tys. zł zrobiono regulację, opracowano i zatwierdzono w 1958 roku dokumentację na 4,5 mln zł i przeważa przeprowadzanie melioracji szczegółowych.

Takich przykładów można wliczyć jeszcze więcej. Wszędzie ten sam problem. Za melioracjami podstawowymi, a

raczej wraz z melioracjami podstawowymi nie prowadzi się melioracji szczegółowych i zagospodarowania. We wspólnianej gromadzie Domaradz — rozpoczęcie melioracji szcze gółowych planuje się dopiero w roku przyszłym — uważa — użytkownicy poza ustnymi wy powiedzianiami na zebraniach, nie podpisali jeszcze wniosków, bo nikt im nie wyjaśnił dokładnie zasad.

I ten jeszcze problem podsuwam pod dyskusję. Okazja jest niebagatelną. Konferencja naukowo-techniczna meliorantów rozpoczynająca 14 lipca obrady w Rzeszowie — powinna zatrzymać się nad tym zagadnieniem. Meliorujemy odłuki, ale do końca, aż do zagospodarowania. I rolnik odczeka — bo szybciej wyjdzie z kosą na taką i państwo zyska — bo „wyrzucone w otwór” miliony szybko zaczynają się partiami amortyzować. Bez spełnienia tego warunku, na który zresztą zwraca uwagę V Plenum — patrz motto — nie będzie zgody w małżeństwie zwanym melioracje.

A pamiętać o tym warto tym bardziej, że w nadchodzącej pięćdziesiątce melioranci nasi biorą na barki ambitne zadanie. 47 tys. ha gruntów ornych, 23 tys. ha łąk i pastwisk do zmeliorowania oraz 23 tys. ha do zagospodarowania tych ostatnich, 320,3 km melioracji podstawowych — to, nawet bez porównania z tym, co zrobiono w latach 1956—60, naprawdę dużo. Państwo przeznaczają na ten cel 650 mln złotych (o 212 proc. więcej niż w latach 1956—60). Podział tej sumy należy do fachowców. Fakt, że na melioracje gruntów ornych, łąk i pastwisk przeznaczają się z tego 463,7 mln zł, sugeruje, że ogólny kierunek obrano słuszny.





Czwartek 14

lipca 1960 r.



NOCNE DYŻURY APTEK RZESZÓW Apteke Społeczna nr 1, ul. 3 Maja 18...



Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza - nieczynny.



ZORZA (ul. 3 Maja) - Pechowiec (arg. l. 14) godz. 15.30, 17.30, 19.30...



PROGRAM I Program dnia: 6.25 15.25 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00...

...choć kury głośno o tym gdczą Policzyc wszystkie kury na terenie województwa...

Zanim zabrmi szkolny dzwonek Tornistrów i teczek pod dostatklem fartuchów podobnie - gorzej z mundurkami

Od rozpoczęcia nauki w szkołach - i września, dzieli nas trochę czasu. Mimo to zrobiliśmy pewien przegląd rzeszowskich sklepów...

Pomidory smakuja

...tym bardziej, że cena ich jest na ogół przystępna: 35 zł za 1 kg. Pomidory sprowadzone zostały z Bułgarii...

„Piętro” grzyb

Według wszelkich znaków - rok 1960 będzie rokiem urodzaju grzybów. Świeże grzyby sprzedawane są codziennie na rzeszowskim rynku...

Sklep PSS przy tej ulicy ma w sprzedaży mundurki, które wyszły jednak dawno z mody (z marynarskimi kołnierzami)...

Prawdziwą niespodzianką przygotowały sklepy z galanterią skórzaną. Dysponują one, jak np. sklep przy ul. Kościuszki...

Na uwagę zasługują zwłaszcza tornistry kombinowane. Wystarczy odpiąć paski, a już można paradować z teczką w ręku...

Trudniej jest wytłumaczyć braki w konfekcji dziecięcej. W Rzeszowie nie można nabyć dla dzieci w wieku szkolnym bielizny...

Sądymy jednak, że braki te zostaną szybko uzupełnione.



„Młodzi małżonkowie” to film produkcji włoskiej, dozwolony od lat 18, który wejdzie na ekrany kin rzeszowskich.

Słońce wyciągło sztydło z... lemoniady

Historia powtarza się co roku. Włosna, na wszelkiego rodzaju konferencjach i naradach handlowcy zapewniają, że już w tym sezonie letnim - napojów chłodzących nie zabraknie...

dostarczenie napojów w najbliższe słoneczne dni”. Podpisała: K. Fala „Nie wiemy, jaki może być powód słabego zaopatrzenia w napoje chłodzące...”

Podpisał: W. Pasternak A więc piszemy...



Gdyby nie ten fakt, o którym chcę pisać nigdy chyba nie zdradziłbym się, że jestem już żonaty i mam bardzo miłą córeczkę...

2,5 tony mięsa • 2-3 tony wędlin • 1500 kg wyrobów garmazeryjnych - kupują dziennie rzeszowianie

Ilości te na pewno nie są dokładne. Tyle mniej więcej sprzedają średnio dziennie sklepy detaliczne Miejskiego Handlu Mięsem.

niące mięso przed zepsuciem. Na 28 placówek detalicznych istniejących obecnie przypada 34 urzędzenia chłodnicze...

Gdyby wziąć pod uwagę sprzedaż wędlin, prowadzoną przez różnego rodzaju kioski, ilość ta byłaby nieco większa.

Jako rezerwę, dyrekcja MHM otrzyma w najbliższym czasie dalsze 3 urzędzenia chłodnicze.

Zgubiono - znaleziono

W redakcji pokój nr 98 znajduje się do odebrania sweter damski zgubiony w dniu 12 bm.

Tragiczna śmierć

Ostatnio miał miejsce w Rzeszowie tragiczny w skutkach wypadek podczas pracy.

Około godz. 9 rano na rampie kolejowej Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w Rzeszowie, 28-letni robotnik PRK w Lublinie...

Sezon wycieczkowy w pełni Autokarami na pola grunwaldzkie, w Bieszczady i na Mazury

Mimo niesprzyjającej aury wycieczkowie nie rezygnują z zaplanowanych wyjazdów. Każda wycieczka organizowana przez Oddział Powiatowy Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Rzeszowie znajduje chętnych.

skoro 4 tysiące osób. Autokary opuszczające Rzeszów wiozą wycieczkowiczów na wszystkie strony świata. Największym powodzeniem cieszyły się wycieczki na Mazury, na Wybrzeże, do Zakopanego i Warszawy.

146 tys. na fundusz budowy Domu Chłopa

Spoleczeństwo województwa rzeszowskiego wpłaciło do dnia 27. VI. br. na fundusz budowy Domu Chłopa w Warszawie - 146.209 zł.

powiatu Mieiec. Drugie miejsce zajmuje powiat Brzozów (17.733 zł) przed Tarnobrzegiem...

... przez całą Polskę

Kuratorium Okręgu Szkolnego w Rzeszowie zorganizowało w roku bieżącym 10 obozów wędrownych, w których bierze udział młodzież szkół zawodowych i licealnych.



Nieodłączną cechą letniego krajobrazu stały się namioty, pod którymi znalazło miejsce harcerze i inni miłośnicy tego rodzaju wycieczek.



Nie widzieliśmy się długo, prawda?



Nagroda ONZ za prace naukowe w dziedzinie raka

Zgromadzenie Ogólne ONZ postanowiło niedawno przyznać nagrody (których ogół na wartość wyniesie 100.000 dolarów) za najwspanialsze prace naukowe w dziedzinie wykrywania przyczyn raka i walki z tą chorobą. Nagrody będą przyznawane na zlecenie Światowej Organizacji Zdrowia.

Patelnia... w złotych rękach

Wśród uczestników ankiety zorganizowanej przez państwowe przedsiębiorstwa handlowe w Rzeszowie, największym miastem, jeśli chodzi o zakłady gastronomiczne, cieszy się kuchnia „Rzeszowskiej”. Chwała sobie konsumenci zawsze szefowi w tej restauracji w północy smacznie i świeżo potraw — co na gruncie rzeszowskim nie jest jeszcze... normalnym zjawiskiem.

Z tej też racji, by spełnić życzenia niektórych konsumentów, postanowiliśmy zażreć za... kuchenne drzwi „Rzeszowskiej” i przedstawić czytelnikom autora rozkoszy podniebienia. Jest nim szef kuchni, wsławił się, bo liczący sobie 25 lat szef kuchni — Marian Siliwka.

Nie jest za obzerne „królestwo” Mariana Siliwki. W niewielkim pomieszczeniu z trudem rozciągnął się kucharkę, pomóżnicę, uciamiw, razem 12 osób. Proszę sobie wyobrazić, jakiej dopiero sytuacji wymaga załazienie skrawka miejsca na przyrządzenie wyśmienitych przystawek, smacznych legumin i brizoli, rozbełof i zrazów bitych. „Tajemnicą” Siliwki i personelu kuchni jest to, że mimo ogromnej ciasnoty, braku należącego magazynu, zawsze o określonej porze dnia dania obiadowe znajdują się na stole przed konsumentem.

Bo Marian Siliwka, choć jeszcze młody, jest w swojej branży specem nad spęce, który jak to się mówi, potrafi nawet z niczego „coś” zrobić. Zawód kucharza ma niejako we krwi. Proszę rozumieć to słowo dosłownie: kucharczem był jego dziadek, kucharczem był też ojciec.

Marian Siliwka zaczął praktykę w 1939 roku na zamku łańcuckim. Pracując u boku wytrawnych fachowców, młodzietki wówczas chłopiec szybko poznał arkana ku charskiego rzemiosła. Kiedy huk dział coraz donośniej docierał do murów łańcuckiego zamku, hrabia Potocki spakował walizki i czmychnął do Wiednia, a stamtąd do Szwajcarii. Marian Siliwka przejechał działania frontowe w rodzinnej wsi. Tu na wsi, po wyzwoleniu znalazł go list od dawnego królowej z prośbą o pomoc.

Banknoty 10-złotowe są nadal w obiegu

Narodowy Bank Polski Oddział Wojew. w Rzeszowie komunikuje, że od szeregu dni otrzymuje z terenu miasta liczne zapytania w sprawie obiegu banknotów 10-złotowych. Jak wynika z przeprowadzonych rozmów i interwencji odmawiają przyjęcia banknotów papierowych 10-złotowych placówki handlu uspołecznionego.

W związku z powyższym Bank zawiadamia, że banknoty 10-złotowe są prawnym środkiem płatniczym i są w dalszym ciągu w obiegu obok 10-złotowych monet.

O wycofaniu z obiegu tych banknotów zostanie społeczeństwo zawiadomione w odpowiednim czasie.

Z NAD ZATOKI GDAŃSKIEJ napływały ciemne, miedziane chmury. Deszcz śląił bez przerwy już od kilku godzin. Kierownictwo Aeroklubu Gdańskiego nie bez przyczyn, spoglądało co chwila w niebo... A niech to, z taką pogodą — machnął ręką prezes Aeroklubu prof. Zygmunt Franaszek. — Mamy pecha, ze szłego roku również było podobnie... Mimo złej pogody wszystko zostało zapląte na ostatni guzik. Nie zapomniano nawet o gorącej herbacie dla zżębionych nakretach, ryżkach, kraczkach, które by pochłonięły ewentualną rezerwę czasu. A zameldować trzeba się co do sekundy. Precyzja obliczeń jest tutaj konieczna.

Rzeszowscy piloci nad polskim morzem

NAS SZCZEGÓLNICIE interesują załogi rzeszowskie. Pytamy sędziów, o której mają przylecieć. Pilot Pękacz o 15.52, a pilot Krajewski o 16.13 — słyszymy odpowiedź. Spoglądamy na zegarek 15.50. A więc za dwie minuty. Patrzymy w niebo... Jest! Z każdą sekundą punktik samolotu powiększa się. Jest już nad lotniskiem. Do oczu przykiadam lotnie. Odczytuje literę na skrzydle „Jaka-18”; SP-BMI. A więc Aeroklub Rzeszowski.

Sędziowie łapią czas. 15.51 notują w protokole. Załoga BMI zameldowała się w jedną minutę za wcześnie; 60 punktów karnych. Za chwilę rozmawiamy już z inżynierem Henrykiem Pękaczem i jego nawigatorem w „Złocie do morza” inż. Janem Szotem. Obaj są pracownikami WSK Rzeszów i pilotami Aeroklubu Rzeszowskiego.

Wyjątkowo ciężkie warunki atmosferyczne bardzo utrudniały lot — mówi inż. Pękacz. Na trasie natrafialiśmy na burze. Widoczność bardzo zła. Już na 30 km przed



Pilot Tadeusz Krajewski przygotowuje się do startu.

„Złot do morza” jest doroczną imprezą lotniczą organizowaną przez Aeroklub Gdański. Jej celem, oczywiście oprócz wartości czysto sportowych, jest popularyzacja morza; zbratanie lotników z marynarzami. Tak jak co roku impreza cieszy się dużym zainteresowaniem pilotów z całego kraju. W tym roku zgłoszenia do zawodów przysłały 23 załogi z prawie wszystkich aeroklubów terenowych. Załoga CWL—Krosno jest już na mecie. Oczekujemy jeszcze dwóch maszyn z Rzeszowa... W międzyczasie nad skrzyżowaniem betonki lotniska meldują się „Jaki”, „Junaki” i „CSS-y” ze Swidnika, Poznania, Wrocławia Bielska-Białej, Zielonej Góry... Każda załoga już wcześniej otrzymała dokładny czas w jakim ma się zameldować we Wrzeszczu. Nie jest to jednak takie łatwe. Trzeba ustalić dokładną trasę, szybkość, a przy tym uwzględnić się i kierunek wiatru. Mało tego. Ostatni, około 60 km odliczek z Kościerzyny do Gdańska jest odcinkiem obsłużonym i nie ma mowy o ja-

metą zorientowaliśmy się, że mamy około dwie minuty nad czasem. Zredukowaliśmy szybkość, ale wszystko na nic.

Drugi pilot — nawigator inż. Jan Szot jest seniorem tej atrakcyjnej imprezy, w której już wielokrotnie uczestniczył. Brał udział w pierwszym „Złocie do morza” w 1935 r. Ma tutaj wielu znajomych i przyjaciół. Nawet teraz trudno się do niego dopchać i zapytać o wrażenia z lotu.

Zbliża się termin wyznaczony dla drugiej maszyny z Rzeszowa. Wraz z inż. Pękaczem i kierownikiem Aeroklubu Rzeszowskiego Przepiórą, który przybył do Gdańska po konkursie, czekamy z niecierpliwością. Tymczasem mijają minuty: 12.53, ... Dopiero w 10 minut po czasie srebrzysty „Junak-2” SP-AEF przylatuje na mecie. Zatacza krag nad zatoką podchodzi do lądowania, wypuszcza klapy... — Co się stało? — pytamy Ładzika Krajewskiego, gdy tylko, po otrzymaniu wiązanki kwiatów od oczekującej na jego przylot haterki, któreś z gdańskich dziewczyn, wygramolił się z kabiny.

— Jak pech, to pech — odpowiada. — Najpierw przygodnie „siadałem” (lądowałem — przyp. aut.) w Radomiu, bo jeden zbiornik nie ciągnął benzyny, później w Toruniu nie chciało mi się „zatankować”, gdyż lał deszcz (aby krople deszczu nie dostały się do zbiornika — przyp. aut.). Już z Torunia wystartowałem za późno, ponieważ buża. Myślałem nawet, że zbieżnym z trasy, bo widoczność była prawie żadna. Trudno, może jutro da się coś nadrobić... Nazajutrz, w drugim dniu Złotu do morza”, największej imprezy lotniczo-morskiej w kraju, pogoda wyklarowała się. Kierownik Aeroklubu Rzeszowskiego proponuje abyśm do drugiej konkurencji wystartować jako nawigator z pilotem Krajewskim. Chętnie na to przystaje. Brać udział w zawodach lotniczych to gratka nie lada.

DNUT przed wyznaczoną dla nas godziną startu zgłaszamy się do komisji sędziowskiej. W zalokowanej kopercie otrzymujemy zadanie: Start ma kierunek: do nabrzeża odpowiedniej wysokości nie wolno nam zboczyć ani w lewo, ani w prawo. Dalej: podane współrzędne wyznaczają punkt obserwacyjny. Należy punkt odnaleźć, zrzucić meldu nek (na celność) z wysokości 50 m, a potem lecieć na lotnisko do Elbląga. Tutaj lądować na chorągiewkę... A wszystko to w ściśle określonym czasie.

Ech, młodzi marzyciele, którzy w snach widzą siebie za drążkiem sterowym samolotu. Nie myślcie, że wystarczy posiadać umiejętność sterowania. Zanim wsiądziecie do kabiny samolotu trzeba się dużo, dużo uczyć. Musicie dokładnie poznać pracę silnika, za pan brat żyć z matematyką, fizyką. Musicie znać tajniki nawigacji i w małym paluszku mieć meteorologię. Przekonałem się o tym, obserwując Tadeka Krajewskiego, który nie uroił ani jednej sekundy z czasu przeznaczanego na obliczenia podanych współrzędnych, wytyczenie trasy na mapie i obliczenie czasów przelotu na poszczególnych odcinkach. Większość tego materiału, tyczo-nawigacyjno-meteorologicznego rebusu była dla mnie niewiadoma do n-tej potęgi.

Alto jesteśmy już w kabine naszego „Junaka-2” Motor warczy. Kuliemy na linie startowa. Samolot nabiera szybkości... Odrywamy się od ziemi. Teraz tylko żyć nie zboczyć. Wskazówka wyso kościomierzka skacze z kreski na kreskę. Wystarczy. Teraz samolot przechyla się na bok i wchodzi na krag. Jesteśmy nad murem. Pod nami bezkresna dal. Gdzieś tam nieczym dziecinne zabawki — statki. Niezapomniane wrażenie... Nie czas jednak na doznawanie morskich wrażeń. Pilot orientuje mapę. Wchodzimy na wyznaczony kurs. Za około 10 — 11 minut powinniśmy odnaleźć punkt kontrolny. Moje zadanie: znaleźć! Wypełniam się bez zrzutu. Pilot zniża lot. Lecimy tuż, tuż nad wierzchołkami drzew. Otwieram kabine i w momencie przelatywania nad białą plachtą wyłożoną na niebieskiej polance — zrzucam woreczek z piaskiem. Pierwsze zadanie wykonane. Teraz — kierunek Elbląg. Z latwością odnajdujemy lotnisko i za chwilę już dotykamy ziemi.



Podczas imprezy „Złot do morza” piloci Aeroklubu Rzeszowskiego i CWL z Krosna zwiedzieli Gdańsk i Gdynię. Oto za sterem „Burzy” senior „Złotu do morza” inż. WSK Rzeszów — Jan Szot.

Bierz ster. Teraz ja się „bawię” w pilota. (Owszem, owszem, gorzej by było ze startem, lub lądowaniem), a Tadek Krajewski w „jastrzębia”. Z pierwszej kabiny ma zresztą lepszą widoczność. Zataczam krag nad jakąś wioską. — Jest! — poprzez warokot motoru słyszę jego uradowany wrzask. Istotnie tuż na skraju nadwiślańskiej wioski, obok małego zagajnika, spostrzegam dwie płachty wyożone na krzyż. Tadek nakreśla na mapie odnaleziony punkt i „pejny gaz” w kierunku Gdańska. Zostawiamy monotony kraj-obraz Żuław, przelatujemy nad Stocznią Gdańską i meldujemy się na mecie... niestety 4 minuty po czasie.

Piękna dwudniowa impreza zakończona. Zajmujemy 12 miejsce. Druga rzeszowska załoga Pękacz — Szot o trzy miejsca lepsza od nas, załoga krośnieńska Wołek — Tomaszewski o 7. Ale czy ważne jest tutaj zajęte miejsce? J. WOŹNIAK

Wzrostu zanieczyszczenie powietrza

Przeprowadzone ostatnio w Czechosłowacji badania wykazały, że stan zanieczyszczenia powietrza stale się pogarsza.

W okresie ostatnich kilku lat w dzielnicach przemysłowych opady pyłów wzrosły z 260 do 700 ton na kilometr kwadratowy, co odpowiada warstwie przeszło 3-centymetrowej grubości.

Wskutek zanieczyszczenia powietrza wzrosły się zachorowania na niektóre choroby. Zaś straty wynikłe dla rolnictwa wyrażają się cyfrą ok. 70.000 ton zboża.

Nad problemem tym rządziła niedawno w Pradze specjalna komisja Czechosłowackiej Akademii Nauk.

Cudze chwalicie, swego nie znacie...

»EWA« czy »CUTEX«

Próżna królowa ze znanej baśni, cierpiąca na kompleks niższości, często siadywała przed czarodziejskim lusterekiem i pytała: „Lustereczko, lustereczko, powiedz przecie, kto najpiękniejszy jest na świecie?” Gdy pewnego razu lusterko orzekło, że jej pasierbica, Śnieżka — królowa w obawie przed konkurencją, wygoniła pasierbicę z pałacu. Widocznie w owych bajkowych czasach nie miała do swej dyspozycji... upiększających kosmetyków, które dodają uroku kobiecie współczesnej — nawet, jeśli nie jest królową.

Jeśli używamy kosmetyków, to przeważnie „od stóp do głów”, a więc i obuwiu wchodzi w grę. Pasta „Kiwi” przed paru laty zdobyła sobie zaufanie wielu klientów. Ale czy wiedzą oni, że najlepsza krajowa pasta do obuwia „Skolimów” idzie na eksport, że tu i ówdzie jest bardziej ceniona, niż „Kiwi”? Ze kosztuje 7,50 zł, a nie 17 zł? Ze krajowa pasta „Boy” uzyskuje znak wysokiej jakości i kosztuje 5,50 zł?

Nielatwo jest odzwyczaić się od — bądźmy szczerzy — często bezkrytycznego przyjmowania kosmetycznych nowinek z zagranicy. Trzeba przyznać, że cudzoziemski przemysł kosmetyczny, zwłaszcza francuski, ma niemalże wiekowe tradycje, a umiejętna reklama rozstała i rozstawia jego imię na całym świecie. W czasie mego pobytu za granicą — nie we Francji — robiłam zakupy w drogerii i byłam mile zaskoczona, gdy wręczono mi gratis kartonik z estetycznymi próbkami szminki i perfum... francuskiej firmy „Molyneux”. Cóż stoi na przeszkodzie, aby w podobny sposób polskie wytwórnie kosmetyczne zdobywały sobie nasz krajowy rynek? Efekt chyba jest wart gratisowej próbki zwłaszcza, że chodzi o leczenie z... rodzimego kompleksu.

A jednak wśród wielu z nas pokutuje nawyk hołdowania kosmetykom zagranicznym, znacznie droższym i nie zawsze w lepszym gatunku od krajowych. Poza tym — czy ktokolwiek może ręczyć, że drogi krem zagraniczny jest świeższy od krajowego — po długiej podróży i z niewiadomą datą wyprodukowania? Albo — czy szminka zagraniczna nie zejdzie po ... gorącej żupie? I dokąd wtedy udamy się z reklamacją? Używamy np. angielskiej emalii do paznokci „Cutex”. Flakonić kosztuje 60 zł. Nie ujmując nic z jej wartości, stwierdzamy, po użyciu krajowej emalii produkcji „Ewy”, że użyciem nie ustępuje ona zagranicznej. Chyba tylko ceną — jest bowiem tańsza od angielskiej o 40 — 45 zł, zależnie od gatunku.

— pismo codzienne, wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca, gmach KW PZPR, III p. TELEFONY: Centrala 2056, 2057, naczelny redaktor 4775, zastępca redaktora naczelnego 4610, redakcja nocna 5017, administracja 4656, dział sportowy 4358, sekretarka redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Szwackiego 6, II p. pok. 22, tel. 499, Mielec, pl. Dzierżyńskiego (KP PZPR), tel. 207, 104, 39, Stalowa Wola, ul. I Maja 24. Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4522. Zamówienia ze zleceniami wysyłki za granicę przyjmuje — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024. Prenumeratę zgłoszoną do dnia 15 danego miesiąca, PKWZ „Ruch” rozpoczyna realizować z dniem 1 następnego miesiąca. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO 1 OM Rzeszów nr 9-6-445 PUP/K „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty kwartalnej — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk: Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów.

